

ZESPÓŁ GDAŃSK - GDYNIA
STANIE SIĘ PORTEM BA-
ZOWYM str. 2
W OBRONIE INTERESÓW
ZABORCY str. 2
WYBRZEŻE WZYWA WOJ.
FOMORSKIE DO WSPÓŁZA-
WODNICTWA W WALCE Z
ANALFABETYZMEM str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, CZWARTEK 18 SIERPNIA 1949 R.

NR. 226 (786)

Wzmożenie wysiłków produkcyjnych i pracy oświatowej będzie odpowiedzią klasy robotniczej Polski na uchwałę Watykanu Zakończenie plenarnego posiedzenia CRZZ

Po dwóch dniach obrad 16 bm. wieczorem zakończyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W drugim dniu obrad Rada wysłuchała referatu organizacyjnego sekretarza CRZZ Do-
lińskiego.

W dalszym ciągu dyskusji

Port Fuczou zdobyty Armia Ludowa

kontynuuje zwycięską ofensywę

HONGKONG (PAP). Agencja Reutersa donosi, że chińskie wojska ludowe zdobyły port Fuczou, stolice prowincji Fukien. Fuczou położony jest na wybrzeżu, na przeciwko wyspy Formoza.

Po zlikwidowaniu ostatnich punktów oporu wojsk kuomintangowskich, otwarta została droga do prowincji Kansu, Ninghsia i Tsinghai.

W ostatnim tygodniu w toku działań w prowincjach Hunan i Kiangsi przeszło 3 tysiące żołnierzy i oficerów kuomintangowskich poddało się wojskom ludowym.

PLAN MARSHALLA sprzeczny z interesami narodów skazany jest na fiasko

MOSKWA (PAP). „Prawda” zamieszcza artykuł Aleksiejewa pt.: „Co przyniósł plan Marshalla Europie zachodniej?”

Autor stwierdza, że w pierwszym roku realizacji tego planu Stany Zjednoczone wydały około 5 miliardów dolarów na przeprowadzenie polityki marshallizacji Europy zachodniej.

Plan Marshalla pisze autor — jest orężem polityki przekształcania Europy zachodniej w bazę wojenną Stanów Zjednoczonych w mierzonej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Plan Marshalla — jak świadczyłyby wyniki — jeszcze bardziej pogłębił chaos gospodarczy w Europie zachodniej. We wszystkich krajach objętych planem Marshalla wzrosło bezrobocie, spadła zdolność na-

ciwko obecności amerykańskich sił zbrojnych w Anglii. Do poprzednich protestów przyłączyła się rada okręgu Manchester brytyjskiego związku kolejarzy.

W uchwalonej rezolucji rada protestuje przeciwko obecności amerykańskich sił zbrojnych na terenie Wielkiej Brytanii i stwierdza, że obecność ich jest sprzeczna z interesem pokoju. Kolejarze okręgu Manchester nigdy nie weznają udziału w „żadnej amerykańskiej wojnie imperialistycznej”.

Robotnicy W. Brytanii protestują przeciwko obecności wojsk USA w Anglii

LONDYN (PAP). Mnożą się protesty robotników brytyjskich prze-

ciwko obecności amerykańskich sił zbrojnych w Anglii. Do poprzednich protestów przyłączyła się rada okręgu Manchester brytyjskiego związku kolejarzy.

W uchwalonej rezolucji rada protestuje przeciwko obecności amerykańskich sił zbrojnych na terenie Wielkiej Brytanii i stwierdza, że obecność ich jest sprzeczna z interesem pokoju. Kolejarze okręgu Manchester nigdy nie weznają udziału w „żadnej amerykańskiej wojnie imperialistycznej”.

W ostatnim dniu obrad plenarnego posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie, w którym uczestniczyli delegaci z 16 krajów, po zakończeniu dyskusji nad uchwałą o wzmożeniu wysiłków produkcyjnych i pracy oświatowej, przewodniczący CRZZ, Aleksander Zawadzki, zwrócił uwagę na konieczność zwalczania wrogiej propagandy reakcyjnego kleru, często bijącej bezpośrednio w wysiłek najszerzych mas, które podnoszą produkcję, dążą do zwiększenia dobrobytu ludzi pracy.

Na zakończenie obrad plenarnego posiedzenia CRZZ, formująca zadania, jakie stoją przed polskim ruchem zawodowym w związku z realizacją uchwały II Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Mediolanie. Rezolucja kładzie szczególny nacisk na udział związków zawodowych w walce o pokój oraz w walce o zwiększenie produkcji i wykonanie planu trzyletniego o 2 — 3 miesiące przed terminem.

W drugiej rezolucji plenium CRZZ — w imieniu 3,5 miliona związkowców — wyraziło całkowitą solidarność z oświadczeniem rządu o stosunku do Kościoła oraz z treścią dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania. „Związki zawodowe — głosi m. in. rezolucja — powinny odpowiedzieć na uchwałę Watykanu wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym oraz jeszcze aktywniejszą pracą oświatowo - wychowawczą”.

Szkoła i nauczycielstwo całego świata służyć będą sprawie pokoju i demokracji Ostatni dzień obrad konferencji MFZN

WARSZAWA PAP. W ostatnim dniu obrad konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich w Warszawie przeprowadzono dyskusję nad referatem przedstawiciela delegacji czeskosłowackiej „Wychowanie dzieci i młodzieży w duchu demokracji”.

W czasie obrad na salę przybyła delegacja polskich nauczycieli ze wszystkich kursów nauczycielskich, która powitała serdecznie Konferencję i wreczyła prezydium bukiety biało-czerwonych kwiatów. W imieniu delegacji przemówił nauczyciel podstawowej szkoły z Zamościa ob. Czesław Skarbek.

Projekt statutu Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich odczytał przewodniczący delegacji węgierskiej Ernest Beki.

Projekt statutu przyjęty został jednogłośnie wśród burzliwych oklasków.

W dalszym ciągu obrad sekretarz generalny Federacji Delanoue zgłosił wniosek przyjęcia do Międzynarodowej Federacji Związku Nauczycielskich — związków nauczycielskich wietnamskich, północnej Korei, Mongolii, Tunisu i Chin. Zebrani jednomyślnie uchwaliли przyjęcie do Federacji wszystkich tych związków.

Po sprawozdaniach Komisji uchwalona została rezolucja, w której stwierdzając, że w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej nauczyciele stanowią integralną część narodu, kierowanego przez klasę robotniczą, wyraża przekonanie, że i w krajach kapitalistycznych, dzięki działaniom nauczycielstwa, ściśle wspólnie pracującego z klasą robotniczą, szkoła przestanie być środkiem ujarzmiania człowieka, a stanie się wszechstronnie jego wyzwolenia, a nauczyciel, zamiast być narzędziem w rękach podległych wojennych, służyć będzie sprawie pokoju i demokracji.

Następnie dokonano wyboru nowych władz Federacji. Biuro Wykonawcze ukształtowało się w następujący sposób: Przewodn. — H. Wallas (Francja), wiceprzewodniczący: N. Parfianowa (ZSRR), Jan-Tsi-Go (Chiny), J. Carrillo (Am. Lac), sekretarz gen. — J. Delanoue (Francja), członkowie: O. Steclain (CSR), W. Pokora (Polska), M. Diagne (Afryka), R. Schallcock (Niemcy).

Obrady IV Konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich zakończyły się w Warszawie 18 sierpnia 1949 r. w dniu 12-tym miesiąca.



Przewodniczący CRZZ, Aleksander Zawadzki, obok siedzi tow. T. Cwik.

Pomoc techniczna nie może naruszać niezależności krajów gospodarczo zacofanych Dyskusja w Radzie Ekon. - Społecznej ONZ

GENEWA (PAP). Rada Ekonomiczna - Społeczna ONZ zakończyła obrady w sprawie pomocy technicznej dla krajów gospodarczo zacofanych i rozważyła rezolucję, zgłoszoną w tej sprawie przez Komitet Ekonomiczny.

Poszczególne sformułowania tych rezolucji stwarzały możliwość penetracji gospodarczej i politycznej pewnych państw pod pretekstem okazania pomocy technicznej krajom gospodarczo zacofanym.

Delegaci ZSRR, Polski i Białorusi zgłosili szereg poprawek i zostali poparci przez delegację Indii, Libanu i niektórych państw Ameryki Łacińskiej. Szereg poprawek, zgłoszonych przez ZSRR, Polskę i Białorus, otrzymało większość głosów i zostało przyję-

tych przez Radę Ekonomiczno-Społeczną.

W szczególności przyjęto wspólną poprawkę ZSRR i Polski, która ustala, że podstawowym założeniem pomocy technicznej winno być przyczynienie się do osiągnięcia przez kraje gospodarczo nierozwinięte całkowitej niezależności ekonomicznej i politycznej.

Mechaniczną większością głosów bloku anglo - amerykańskiego przyjęto jednak szereg postanowień, pozostawiających możliwość penetracji kapitału obcego — sprzecznej z interesami krajów gospodarczo zacofanych.

ZMP-owcy zdobyli sztandar pracy przy budowie linii kolejowej w Czechosłowacji

WARSZAWA, PAP. W poniedziałek dnia 15 bm. powróciła z Czechosłowacji do Warszawy 180-osobowa brygada pracy ZMP, która w ramach międzynarodowej wymiany młodzieżowej brała udział wraz z młodzieżą innych krajów demokracji ludowej w budowie odcinka linii kolejowej.

Brygada polska zdobyła sztandar pracy ufundowany przez Zarząd Główny Zw. Młodzieży Czechosłowackiej dla najlepszej brygady zagranicznej.

Dorobek Polski Odrodzonej w dziedzinie rozwoju kraju zobrazuje wystawa przemysłu lekkiego w Moskwie

MOSKWA (PAP). Na terenach wystawy polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie, prace szybko posuwa się naprzód. Wykonano już 90 proc. prac ornamentacyjnych i 90 proc. instalacji elektrycznych.

Wszystkie ekspozyty przybyły już do Moskwy. Wystawa zobrazuje dorobek Polski Odrodzonej w dziedzinie rozwoju kraju.

Do Moskwy przybędzie również polski ludowy zespół taneczny, który da szereg koncertów nie tylko na wystawie, lecz również w klubach robotniczych stolicy radzieckiej.

W jednym z pawilonów umiesz-

czona będzie wystawa retrospektywna malarstwa polskiego oraz wystawa prac prof. Ksawerego Dunikowskiego.

Z całego świata

● SZTOKHOLM. W Szwecji został powołany do życia komitet obrony pokoju. W ogłoszonym manifestie komitet domaga się zakazu broni atomowej, rozłączenia kontroli nad energią atomową oraz powszechnej redukcji zbrojeń.

● MOSKWA. Agencja Tass donosi, że choć minęło już pięć dni od chwili ogłoszenia noty rządu ZSRR do rządu jugosłowiańskiego, jednakże prasa jugosłowiańska w dalszym ciągu nie wspomina ani słowem o tej nodzie.

● PARYŻ. W Paryżu ukazał się w języku polskim nowy numer organu polskiej sekcji Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) dwutygodnika „Prawo Ludu”.

● PRAGA. Znanego poety czeskiego Pavla Nerudy, hawajczy od kilku dni w Czechosłowacji, oświadczył na konferencji prasowej, iż ambasada brytyjska w Pradze odmówiła mu wizy przejazdowej do Meksyku na Kongres Pokoju.

● PARYŻ. W ciągu ostatnich kilku dni ze sklepów detalicznych w Paryżu zupełnie znikło masło. Dostawy masła do hal paryskich spadły. Przyczyną braku masła na rynku paryskim szukać należy w machinach wielkich hurtowników, którzy magazynują znaczne ilości masła, spekulując na ogólnej wyższości cen.

● WIEDEN. W ostatnich dwóch dniach Austria stała się widownią katastrofy powodzi. Wskutek ulewnych deszczów nastąpił wylew Renu z rzek na terenie całego kraju. W całej Austrii ogłoszono alarm powodziowy. Woda zalała miejscowe szosy i linie kolejowe. W czasie powodzi zginęli dotychczas 3 osoby. Wykoleiści stracił materialnych dotąd nie ustalono.

Nasze spostrzeżenia

PCH i wódka

Organizując wczasy niedzielne dla świata pracy ORZZ zwróciła się do PCH o zaopatrzenie miejsc wycieczek w bufety ruchome, zawierające napoje chłodzące i posiłki. Z listy produktów, które PCH miała dostarczyć, wykreślono alkohol. Każda wycieczka związków zawodowych zgłaszana jest celem wcześniejszego przygotowania prowiantu.

Pomimo powyższych zobowiązań, PCH dotychczas rzadko kiedy organizowała bufety na miejscu wycieczek, a tam, gdzie samochody PCH przyjeżdżały, zaopatrzone były w najmniej potrzebne produkty.

M. in. Związek Zawodowy Chemików zorganizował w ubiegłą niedzielę wycieczkę do Szwajcarii Keszubskiej, zawiadamiąg PCH o miejscu i terminie wyjazdu. Po wielu poszukiwaniach bufet znaleziono dopiero po południu w oddalonym miejscu. Na samochodzie widniał olbrzymi transparent „PCH w służbie świata pracy”. Jak ta służba wyglądała, świadczyła zawartość bufetu, na który składało się 6 kg kielbasy i kilka skrzyń wódki. Oczywiście wywołało to oburzenie uczestników wycieczki, którzy chcieli żywności, a nie wódki. W kilku innych punktach wycieczkowych było podobnie.

PCH powinna zmienić swój stosunek do wycieczek organizowanych dla świata pracy, pamiętając, że wypisane na transparentach napisy nie mogą być tylko frazesami. Dostarczanie zaś dla wycieczek owoców jedynie wódki spotkać się musi z jak najostrzejszym napiętnowaniem.

Nota rządu radzieckiego zdemaskowała ostatecznie klikę Tito jako agentów międzynarodowej reakcji

MOSKWA (PAP). „Nowoje Wremia” w artykule wstępnym stwierdza, że wyraża i udokumentowana analiza stanowiska rządu jugosłowiańskiego w sprawie traktatu pokojowego z Austrią, zamieszczona w odpowiedzi rządu radzieckiego na notę rządu jugosłowiańskiego, — demaskuje ostatecznie zdradziecką i dwulicową politykę klikę Tito.

Okoliczności, przytoczone w notie rządu radzieckiego, przyglądając Tito i jego klikę do pregrzania hańby jako zdrajców interesów ludów Jugosławii, jako obłudników i prowokatorów. Panom tym, którzy do niedawna jeszcze usiłowali maskować się pozorami przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, nie uda się dalsze oszukiwanie mas ludowych.

„Nastąpił koniec maskarady” — stwierdza „Nowoje Wremia”. Tito i jego klika ujawnili swe prawdziwe oblicze agentów reakcji międzynarodowej, kramarzy handlujących interesami ludów Jugosławii.

KRYZYS w przemyśle belgijskim

BRUKSELA (PAP). Prasa belgijska donosi o dalszym pogłębianiu się kryzysu w ciężkim przemyśle. W ciągu ostatnich kilku tygodni zgaszono, z braku zamówień w belgijskich stalowniach i hutach, 13 wielkich pieców (na 35 istniejących) i zwolniono z pracy ponad 3 tysiące robotników ograniczając jednocześnie tygodniowy roboczy do 5 i 4 dni.

Wydobycie węgla zmniejszyło się w ciągu ostatniego miesiąca o 500 tysięcy ton. Mimo zmniejszonej produkcji zapasy węgla, na który Belgia nie może znaleźć nabywców, zwiększyły się na haldach o ponad 200 tys. ton.

Zespół Gdańsk-Gdynia stanie się portem bazowym

Rozbudowa nabrzeży, urządzeń przeładunkowych i magazynów w planie sześciolletnim

W dniu wczorajszym w Gdańskich Warsztatach GUM na Holmie odbyła się krajowa narada nad projektem planu 6-letniego w zakresie inwestycji portowych. Uczestniczył w niej delegat Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR, tow. Zonik, wiceminister Żegluga ob. Widy-Wirski, Dyr. Departamentu Planowania Min. Żegluga tow. Heller, dyr. Depart. Portów Ministerstwa Żegluga tow. Tomorowicz, przedstawiciele administracji portowej, instytucji portowych i usługowych, związków zawodowych i partii, naukowcy, inżynierowie, technicy oraz przewodnicy pracy i racjonalizatorzy z portowych zakładów pracy. Referaty wygłosili — dyr. nac. GUM Modrzewski i dyr. techn. SUM. Sobiepan. W dyskusji nad referatami zabierało głos ponad 30 mówców.

Plan 6-letni nakłada na porty specjalne zadania.

Postawienie gospodarki portowej na poziomie, uwzględniającym wszystkie zadania importu i eksportu, gwarantuje prowadzenie samodzielnej polityki gospodarczej kraju.

Porty w ogólnej gospodarce są czynnikami, wpływającymi bezpośrednio i pośrednio na dochód narodowy. Od sprawności i szybkości pracy portów, zależy lepsza opłacalność naszych fabryk w głębi kraju, oraz konkurencyjność na rynkach światowych naszych

artykułów przemysłowych i rolnych. Stąd rodzi się konieczność stworzenia z naszych portów aparatu usługowego, działającego na bazie całości gospodarki narodowej i pod tym kątem zostały zaprojektowane prace organizacyjne i inwestycyjne na okres najbliższych 6-ciu lat.

Wzrost zdolności przeładunkowej

Punktem wyjściowym planu 6-letniego w portach jest zwiększenie zdolności przeładunkowej zespołu Gdańsk-Gdynia o 25 procent w stosunku do roku 1949, a o 82 procent dla Szczecina.

Osiągnięcie tego będzie wymagało z jednej strony inwestycji w nabrzeża, urządzenia przeładunkowe i magazynowe, a z drugiej — poważnej reorganizacji struktury gospodarczej naszych portów.

W zespole Gdańsk-Gdynia plan 6-letni przewiduje stworzenie warunków, które spowodują użycie go za port bazowy, a więc oparty o te same zasady frachtowania na rynku międzynarodowym co Rotterdam, porty angielskie, skandynawskie i in.

Osiągnięcie tych warunków, polegających przede wszystkim na skróceniu czasu postoju statków, a więc na zwiększeniu norm ładunkowych i usprawnieniu innych działów obsługi statków, jest uwarunkowane modernizacją urządzeń przeładunkowych i ich jak naj-

dalej posuniętą mechanizacją.

Nasze urządzenia portowe są w dużej części przestarzałe i wymagają wymiany, bądź gruntownych napraw. Odnosi się to przede wszystkim do nabrzeży, które bądź zostały zniszczone w okresie wojny, bądź budowane niewłaściwie nie mogą być eksploatowane dłużej w obecnym stanie i wymagają przebudowy lub kapitalnych remontów. Niezależnie od tego będą budowane nowe nabrzeża.

Współczynnik przewidziany w planie dla nabrzeży na rok 1955 wynosi 105 w porównaniu z rokiem 1950. Cyfra ta, jest w projekcie planu najsłabszym punktem. Na nabrzeża w okresie realizacji planu należy zwrócić szczególną uwagę i przewidzieć większe sumy niż w projekcie obecnym. Wypowiedzi prof. inż. Eikele i innych uczestników narady, zwracających uwagę na przestarzałość i duże zniszczenia nabrzeży portowych, trzeba uwzględnić przy korektach planu.

Modernizacja urządzeń — podstawą wzrostu przeładunków

Drugim zasadniczym zagadnieniem planu 6-letniego w portach zespołu Gdańsk-Gdynia będzie uzbrojenie nabrzeży w urządzenia przeładunkowe i inwestycje elektrotechniczne. Wiąże się one ściśle z przesuwaniami się ciężaru przeładunków masowych do Gdańska i stopniowym przekształcaniem Gdyni w port drobnicowy.

Uzbrojenie nabrzeży w dźwigi na 1 kilometr, podniesie się w końcu roku 1955 wydatnie, osiągając wskaźnik 136 w porównaniu z rokiem 1950. Wskaźnik uzbrojenia energetycznego na jeden metr bieżący wzrośnie w tym czasie do 120. Wraz z inwestycjami i wzrostem wskaźników uzbrojenia technicznego wzrośnie zdolność przeładunkowa urządzeń. Dla węgla zdolność przeładunkowa w porównaniu z pierwszym rokiem planu 6-letniego wyrazi się wskaźnikiem 117, dla rudy wskaźnik wyniesie 151, a dla drobnicy będzie on największy — 253.

Inwestycje i modernizacja sprzeży zwiększą więc wydajność naszych możliwości przeładunkowe, a trzeba dodać, że wskaźniki w planie obliczane są bardzo ostrożnie.

586 - współczynnik inwestycji magazynowych

Odpowiednio do zdolności przeładunkowej zaplanowano możliwości magazynowania. W tej dziedzinie praca pójdzie w dwu kierunkach: budowy nowych magazynów i modernizacji istniejących pomieszczeń i zwiększenia ich zdolności przepustowości. Zdolność chłonna magazynów na ostatni rok planu zostanie potrójona. Odpowiednie wskaźniki kształtują

się następująco: w ogólnej powierzchni składowej 158, a w przepustowości 250. Usprawnienia te uzyska się przede wszystkim przez zainstalowanie w magazynach urządzeń mechanicznych, ułatwiających pracę ludzką i zmniejszających wysiłek robotnika. Współczynnik inwestycji wewnętrznych - magazynowych wyniesie na koniec planu 6-letniego 586, a dla uzbrojenia energetycznego 367.

W wyniku realizacji tych inwestycji nastąpi usprawnienie na wszystkich odcinkach pracy portowej i manipulacji, wzrost wydajności pracy, wyższy stopień wykorzystania urządzeń portowych i ogólna obniżka kosztów, a więc uzyskamy potanieńcie usług portowych i związane z tym konkurencyjność naszych portów w stosunku do zagranicy.

Komercjalizacja warunkiem usprawnienia pracy

Inwestycje przewidziane w planie 6-letnim są ogromne. Prawidłowe ich wykonanie i należyta eksploatacja wymaga zmian organizacyjnych zarówno w aparacie administracyjnym i eksploatacyjnym. Zmiany te zostały przewidziane. Eksploatacja portów znajdzie się w niedalekiej przyszłości w ręku jednej instytucji, która będzie przedsiębiorstwem komasującym wszystkie czynności eksploatacyjne. Urzędy Morskie będą spełniać wyłącznie funkcje administracyjne - nadzorcze.

Komercjalizacja portów przyniesie w konsekwencji ogromne oszczędności budżetowe pozwoli na prawidłowy rozwój wodaśnictwa i ruchu racjonalizatorskiego, zwiększając przez to potencjał przeładunkowy. Projekt planu, słuszny w swoich założeniach, wymaga jednak jak wykazała dyskusja, wprowadzenia koniecznych poprawek. Np. w dyskusji zwrócono uwagę na konieczność zwiększenia sum inwestycyjnych w zakresie prac hydrotechnicznych, na odbudowę i budowę nowych nabrzeży. Niedostatecznie zaplanowano urządzenia socjalne i mieszkaniowe, gdyż sumy na ten cel przewidziane są niewspółmiernie niskie w stosunku do potrzeb. Nie uwzględniono również w projekcie planu tak istotnego dla życia portów problemu, jakim jest szkolenie kadr dla usług portowych. Plan szkoleniowy należy jak najszybciej sprezywać i zapewnić mu realizację przez postawienie do dyspozycji odpowiednich środków finansowych, kadr instruktorskich i nauczycielskich.

Plan 6-letni dla Szczecina omówimy w następnym numerze naszego pisma. (Sz).

Odbudowę Starego Gdańska przewiduje plan 6-letni

W ubiegły poniedziałek odbyła się w Gdańsku, pod przewodnictwem ministra budownictwa tow. Spychalskiego, konferencja poświęcona zagadnieniom odbudowy Wybrzeża. W wyniku obrad ustalono, że odbudowa zniszczonych podczas działań wojennych dzielnic Gdańska zostanie znacznie przyspieszona.

W najbliższym sześciolciu nastąpi przede wszystkim odbudowa Starego Miasta. Prace wykonane będą według najnowszych zasad budownictwa, z zachowaniem charakterystycznych cech architektonicznych Starego Gdańska. Na pierwszy okres robót przewidziano dla Gdańska kredyty w wysokości ok. 3,5 miliarda złotych. W nowobudowanych domach Starego Miasta mieszkać będą przede wszystkim robotnicy i przewodnicy Stoczni i zakładów przemysłowych, związanych z pracą portów. Dzielnice mieszkalne zostaną zaopatrzone w odpowiednie gmachy na świetlice, kluby robotnicze i w odpowiednie urządzenia socjalne.

Przegląd prasy krajowej

Godziny kuszenia episkopatu francuskiego

„Kurier Codzienny” z dnia 17 bm. zamieścił artykuł K. R., p. t.: „Godziny kuszenia episkopatu francuskiego. — Jak biskupi błogosławili Petain’a i zdrajców z Vichy”, w którym m. in. czytamy:

„Cała wyższa hierarchia francuska z wyjątkiem jednego biskupa Tuluz, msgr. Salieges, który musiał odpokutować za swój patriotyzm w lochach Gestapo, nie wytrzymała godzin kuszenia, która była dla niej okres rządów Petain’a i uległa pokusie kolaboracji z niemieckim faszyzmem i jego francuskimi poplecznikami. W chwili, kiedy marszałek Petain przyjmował z rąk niemieckich zdobywców władzę nad kadłubowym państwem w Vichy, jeden z najwyższych dostojników Kościoła francuskiego oświadczył bezwzględnie, że „nareszcie nasza ideologia stanęła u władzy”.

Wyższa hierarchia francuska uznała objęcie z łaski Hitlera rządów przez Petain’a za swoje własne zwycięstwo. Prymas Francji, kardynał Gerlier oświadczył w dniu 30 czerwca 1940 roku, niemal zażutrz po najstraszniejszej klęsce narodowej, że gdyby trzecia republika zwyciężyła, to naród francuski pozostałby w niewoli swoich dawnych laickich błądów. 2 października 1940 r. arcybiskup du Bois de la Villerabel oświadcza: „Powinniśmy się wszyscy zjednoczyć wokół dostojnego marszałka. Kto postępuje inaczej, jest zbrodniarzem”, — a następnie mniósł wodzienie o kilkukrotnie już tu i ówdzie ruchu oporu dodaje, iż największą hańbą jest to, że niestety, są jeszcze Francuzi, którzy tego nie rozumieją. „Wierzymy, iż kler francuski bez żadnych wyjątków usłucha i poprze legalny rząd w Vichy, który jedynie może zbawić Francję przez rechrystianizację narodu”.

W grudniu tegoż roku wyżej cytowany przez nas prymas, kardynał Gerlier wolał z ambony: „Petain to znaczy Francja, a Francja to znaczy Petain. Błogosławimy wyroki nieba, które dały nam takiego wodza”.

Takie cytaty można by przytaczać bez końca. W tym chorze biskupów francuskich nie mogło zabraknąć nalu-ralnego również głosu papieskiego nuncjusza z Vichy, msgr. Valeri. 1 stycznia 1940 r. oświadcza on w imieniu korpusu dyplomatycznego, ustanowionego u boku starego uzurpatora z Vichy: „Jest nam sędznie być świadkami rewolucji narodowej, która urzeczywistnia się we Francji pod waszym energicznym i mądrym przewodnictwem. W specjal-

nie bolesnej dla narodu francuskiego chwili, stanął pan, panie marszałku na czele swoich rodaków jako człowiek opatrności i odwagi”.

Ale nie tylko sam marszałek Petain, lecz również taki pospolity lotr, jak Doriot, doczekał się panegirycznych pochwał z ust francuskiego episkopatu.

Kardynał Baudrillart, rektor katolickiego instytutu w Paryżu napisał o nim w 1941 r.: „Żołnierze antyradzieckiego legionu francuskiego przygotowują wielkie odrodzenie ojczyzny a wódz ich Doriot powinien być podziwiany i wskazywany jako najpiękniejszy przykład”.

Tak wygląda mniej więcej godzina kuszenia episkopatu francuskiego, z której kardynałowie, arcybiskupi i biskupi francuscy nie wyszli bynajmniej zwycięsko. Przypomnienie tej sprawy jest dziś najbardziej aktualne, kiedy przedstawiciel tego samego episkopatu, który w swoim czasie błogosławił zdrajcę Petain’a, dzisiaj grozi suспен-dowaniem ks. Boulieu za to, że ten woli służyć sprawie pokoju u boku komunistów, niż przygotowywać przyszłą wojnę wraz z kapitalistycznymi sojusznikami Walyskanu.

17 tys. zabitych i rannych Straty monarcho-faszystów w dotychczasowych walkach o Grammos

PARYŻ (PAP). Agencja Elfteri Ellada podała bilans strat wojsk ateńskich w czasie walk o Vitsi i Grammos. Z ogłoszonych przez agencję danych wynika, że w okresie od 2 — 15 sierpnia faszyści greccy stracili w zabitych i rannych blisko 17 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Delegacja górników szkockich w Zagłębiu Donieckim

MOSKWA. (AR). W dniu wczorajszym do miasta Stalina przybyła 6-osobowa delegacja Związku Zawodowego Górników Szkockich z sekretarzem generalnym i skarbnikiem związku zawodowego, Williamem Pearsonem, na czele.

Delegacja zabawi w Zagłębiu Donieckim kilka dni. Zwiedzi kopalnie, zapozna się z warunkami pracy górników, z nową techniką, z działalnością instytucji kulturalnych oraz Związku Zawodowego

Z całego kraju

● WROCŁAW. Zarząd okręgowy ZSCh we Wrocławiu skierował w pierwszy półrocze br. na kurację uzdrowiskową 316 osób, z tego około połowę kobiet. Ponadto skierowano do sanatoriów 67 osób, zagrożonych gruźlicą, zaś 63 dzieci umieszczono w prewentaliach.

● JELENIA GÓRA. Muzeum miejskie przekazało ostatnio Centralnemu Muzeum Kultury Ludowych w Młocinach pod Warszawą 32 sztuki różnych eksponatów etnograficznych z Afryki.

● KRAKÓW. W czerwcu i lipcu br. utworzono w woj. krakowskim 105 nowych Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Kola te zrzeszają około 8.700 osób.

● BYDGOSZCZ. W czasie swego pobytu na obchodach harcerskich w Bydgoszczy pracował 7.410 godzin w ramach „Harcerskiej Służby Polsce”. Ponadto zebrali dla Spółdzielni „Las” 515.600 kg grzybów i jagód.

● WARSZAWA. Jak informuje Centrala Mleśna, rozpoczęta w lipcu br. nowa kontraktacja trzeciego miliona sztuk tkaczy chłowej na rok 1950 przebiega pomyślnie. W ciągu dwóch ostatnich tygodni zakontraktowano w całym kraju łącznie ok. 170.000 sztuk szwów.

● SZCZECIN. Stocznia szczecińska ukończyła ostatnio budowę kilku nowych pontonów. Pontony te użycie będą po raz pierwszy przez polskie ratownictwo morskie przy podnoszeniu z dna morza polskiego statku „Lech”. Każdy z nich posiada nośność 240 ton.

● WARSZAWA. Ukazało się zarządzenie ministra przemysłu rolnego i spożywczego o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centrala Zbytu Przemysłu Tłuszczowego. Nowotworzone przedsiębiorstwo połączyło dział zbytu Centralnego Zarządu Przemysłu Tłuszczowego i biuro sprzedaży produktów tłuszczowych Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego.

Po wyborach w Niemczech zachodnich

Waszyngton zadowolony - Londyn rozczarowany W Paryżu zaniepokojenie

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska nie ukrywa swego rozczarowania z powodu zwycięstwa CDU (Unia Chrześcijańska - Demokratyczna) nad SPD (Partia Socjal - Demokratyczna). SPD jest protegowaną przez brytyjskie władze okupacyjne, podczas gdy CDU reprezentuje amerykańską politykę w Niemczech.

„Times” i „Manchester Guardian” podkreślają wzrost nastrojów antybrytyjskich w Niemczech.

„Daily Worker” stwierdza, że wynik wyborów jest plodem planu Marshalla i reakcyjnej polityki Bevin’a. Rząd brytyjski do spółki ze Stannami Zjednoczonymi odbudował w Niemczech Zachodnich ustrój kapitalistyczny i wyprowadził wielkich przemysłowców w ogromną władzę. Polityka ta uderzy rykoszetem w Bevin’a. Adenauer przy pomocy Watykanu zbliżył się jeszcze bardziej do reakcji amerykańskiej, aby zająć miejsce W. Brytanii, jako głównego sojusznika USA w Europie.

PARYŻ (PAP). Dzienniki francuskie są zaniepokojone wynikami wyborów w Niemczech zachodnich. Komentatorzy nie ukrywają obaw, że nowy twór polityczny, który powstanie w Niemczech zachodnich dzięki poparciu mocarstw zachodnich, — będzie zagrożał bezpieczeństwu Francji.

Nowy gatunek maki żytniej

WARSZAWA. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie o wprowadzeniu z dniem 15 sierpnia br. do obrotu i wypięku nowego gatunku maki żytniej 60 proc., która zastąpi dotychczas używaną makę 65 proc. Cena tej maki wynosi w woj. gdańskim w detalu 50 zł, w hurcie — 43 złote.

W obronie interesów zaborcy

Przy końcu XIX wieku rozwijać się począł, zwłaszcza na terenach b. Galicji i b. Królestwa Polskiego, niezależny ruch ludowy, zwalczający zarówno przez partie reakcyjne, jak i władze zaborcze, a w ścisłym z nimi porozumieniu, również i przez część reakcyjną duchowieństwa.

Na obszarach b. Galicji partia rządząca w tym okresie, była partia „Stańczyków”, grupująca elementy konserwatywne, współdziałające z austriackimi władzami zaborczymi. Wzrastający ruch robotniczy i chłopski napawał „Stańczyków” lękiem. Rozpoczęto więc z nim walkę, do której przyłączyła się również i część kleru, nie mniej od konserwatystów dbająca o władzę i dochody.

Przed wszystkim w tej walce zwrócono uwagę na pisma ludowe i robotnicze, jak „Dzwon”, „Wieniec”, „Pszczółka” oraz „Naprzód”. Czynili oni tym pism biskupów zaborczych, którzy nie zaniechali ich prenumerowania i czytania. Z ambony reakcyjnej księży ogłaszali nazwiska czytelników, nie chcieli uznawać ich jako rodziców chrześniwych i świadków ślubów. W akcji tej współdziałały ściśle administracyjne władze austriackie przez sporządzanie list prenumeratorów tych pism i przekazywanie ich przez starostwa władzom kościelnym.

W roku 1895 ukazał się list pa-

sterski, potępiający ruch ludowy i podpisany przez biskupów: Łobosa, Soleckiego, Morawskiego i Puzynę, najzaciętszego wroga ruchu ludowego.

W liście tym czytamy: „Zakładamy was przez węgierskość Miłosierdzia Bożego, abyście pisemkiem tych, które noszą tytuł „Nowa Pszczółka”, „Nowy Wieniec”, „Nowy Dzwon”, „Przyjaciel Ludu” i „Naprzód” nie czytali, ani popierali słowem, ani pieniężnie, pod grzechem i to nie tylko tych, ale i innych, gdyby w przyszłości na ich miejsce

MECHANIZACJA prac budowlanych w ZSRR

MOSKWA. (AR). W Leningradzie, na szosie moskiewskiej, buduje się obecnie kilka wielopiętrowych domów. Przy budowie jednego z gmachów o powierzchni 3.340 m. kw. zmechanizowano całkowicie wszystkie procesy, wymagające dużego nakładu pracy. Maszyny zastąpiły tu całkowicie robotników. Przy montażu ścian i stropów zatrudnionych było jedynie 25 — 30 robotników.

Poszczególne części budowlane, które montowano na placu, wykonane zostały już uprzednio. Gotowe części dostarczono na plac budowlany, wyładowywano, a następnie ustawiały je na miejscu dwa dźwigi wieżowe. Zasadniczy

ze zmienionym tytułem i w podobnym duchu, wychodził miły”.

Również w tym samym roku 1893, biskup tarnowski, Łobos, wydał specjalną instrukcję dla podległych mu księży, a skierowaną przeciw ludowcom, w której to instrukcji określa ich jako: „śmierdzących urogoń naszych monarchii (oczywiście austriackiej, przyp. red.) i naszego Kościoła Katolickiego”. Te wypowiedzi „rozpolitykowanego kleru, służącego interesom zaborcy, nie wymagają komentarzy.

Barbarzyńskie metody Francuzów w walce z Wietnamem

SYDNEY (PAP). Akcja wojna wietnamska przestała mieć charakter partyzantki, stając się regularną wojną.

Walki potęgają się szczególnie na północy, gdzie znajdują się bogate złoża mineralne, które interesują Amerykanów. Fabryki broni wołnogo Wietnamu produkują oddawna granaty i karabiny maszynowe, a ostatnio nawet moździerze. Dowództwo wojsk francus-

skich, usiłując zdławić opór wietnamskich, stosuje takie metody walki, jak niszczenie pól ryżowych.

W prowincji Namidin francuskie samochody pancerne w ciągu kilku tygodni zniszczyły tysiące akrów pól ryżowych. W prowincji Haiduong — oddziały francuskie spaliły tysiące magazynów z ryżem i wznosiły setki sztuk bryła-

W „KOBIECIE” jak w zwierciadle, ujrzyć obraz życia kobiecego w kraju i za granicą.

Cena numeru 25 zł.

W odpowiedzi na groźbę Watykanu robotnicy „Portorobu” budują „Dom Kultury”

Zaloga „Portorobu” uchwalila rezolucję, w której odpowiadając na wystąpienie Watykanu, postanowiła jeszcze bardziej wzmożyć akcję oświatowo-kulturalną celem podniesienia świadomości pracujących. Słowa swoje robotnicy poparli czynem. W sobotę 13 bm. pracownicy Centrali „Portorobu”, wzięli samorządnie udział w akcji oczyszczania z gruzów terenu pod mający powstać w Nowym Porcie „Dom Kultury”.

Młodzież robotniczej Łodzi przy odbudowie Wybrzeża

W obozie 18 brygady „SP” w Orłowie, odbyło się ogólne zebranie funków — członków 6 kół „O”, z inicjatywą kół ZMP, junacy postanowili zaoszczędzić nie funaków — członków 6 kół 1.200 tys. zł. noszące utracone



Junacy 18. brygady „SP” — członkowie Związku Młodzieży Polskiej omawiają swe osiągnięcia w 11 turnusie.

kompanijnych ZMP, na którym omówiono osiągnięcia brygady w poprzednim turnusie. W drugim turnusie obejmowało ono w 18 brygadzie różne dziedziny. Pod względem wydajności prac



Junak Jan Krawczyk z 18-tej brygady SP, pracujący przy budowie osiedla robotniczego na Wzgórzu Focha w Gdyni, jest przodownikiem pracy w swoim zespole. Wykonuje on przy betonowaniu 150% normy

cy junacy osiągnęli 177% normy, a przodująca kompania jeszcze więcej.

Szczególnie aktywną działalność wykazali się junacy — członkowie ZMP. Z różnych imprez zebrali oni kwotę 4.398 zł., którą przekazali na Centralny Dom Młodzieżowy. W ramach akcji

Wybrzeże wzywa woj. pomorskie do współzawodnictwa w walce z analfabetyzmem

Do końca br. uruchomimy 1000 nowych kursów

W dniu wczorajszym, w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, odbyła się konferencja aktywów kulturalno-oświatowych woj. gdańskiego w sprawie wzmocnienia walki z analfabetyzmem na Wybrzeżu.

Po zagajeniu zebrania przez wojewódzkiego pełnomocnika do Spraw Walki z Analfabetyzmem, Dług-Dziwiera, obszarne sprawozdanie z działalności wojewódzkiej komisji do spraw walki z analfabetyzmem złożył kura-

tor, Błasiński.

Dotychczas przeprowadzona rejestracja wykazała istnienie na naszym terenie ok. 22.000 osób, nieumiejących czytać lub pisać. Ponieważ z obliczeń statystycznych wynika, iż w naszym województwie jest co najmniej 65.000 analfabetów, konieczna jest powtórna rejestracja.

Jak z przeprowadzonej rejestracji wynika, najwyższy procent analfabetów przypada na Gdańsk i Gdynię. W związku z tym, iż czynnik społeczny nie zawsze może do trzeciego każdego obywatela, kura-

tor Błasiński zaproponował wciągnięcie do akcji rejestracyjnej aparatu administracyjnego. Planowość i techniczność wykonania rejestracji oraz prowadzenie kursów dla analfabetów omówił obszarne pełnomocnik Rządu tow. Szajer. Na wstępie mowa zaznaczyła, iż ustawa o walce z analfabetyzmem zobowiązuje każdego obywatela do współpracy. Wielkie fundusze przeznaczone na tę walkę powinny być celowo wykorzystane. Na okres 4 i pół miesięcy t. zn. do końca br. Rząd przeznaczył na tę akcję 600 milionów złotych. Do sumy tej dochodzą jeszcze różne kwoty samorządowe, tak że ogólna kwota wynosi ok. 1 miliard złotych.

Aby zamierzone na rok bieżący zostały zrealizowane, należy uświadomić obywateli nie umiejących czytać i pisać, aby sami dobrowolnie zgłaszali się na kursy. Stworzenie potrzebnej atmosfery, pozbawionej fałszywego wstydu, jest zadaniem zarówno pełnomocników wojewódzkich, miejskich i powiatowych, jak i wszystkich organizacji społecznych. Drugim ważnym czynnikiem, który przyczyni się do wykonania zaplanowanej pracy, jest odpowiednia organizacja szkolenia. Powinno ono objąć przede

wszystkim młodzież w wieku od lat 14 do 18-tu, oraz ludzi starszych ze środowiska robotniczo-chłopskiego.

Praca organizacyjna i szkolenie wa powinna być zharmonizowana. Jeśli w walce z analfabetyzmem weźmie udział całe społeczeństwo, wyniki będą napewno dobre i w roku przyszłym problem analfabetów przestanie istnieć.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pełnomocnicy do walki z analfabetyzmem z poszczególnych miast i powiatów woj. gdańskiego.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się:

1) zorganizować jeszcze w b. miesiącu 300 kursów dla co najmniej 3.000 słuchaczy, 2) we wrześniu i październiku br. uruchomić dalszych 600 kursów dla 12.000 słuchaczy, 3) rozpocząć od dnia 17 sierpnia współzawodnictwo wśród powiatów i gmin.

Ponadto w uchwalonej rezolucji woj. gdański wzywa do współzawodnictwa pracy w walce z analfabetyzmem woj. pomorskie. (d).

Motory polskiej konstrukcji do łodzi rybackich

W ostatnich dniach nadeszła do Gdańska pierwsza partia silników do łodzi marki „Fasil”, wykonanych przez jedną z fabryk polskiego przemysłu motoryzacyjnego. „Motoboyt” wystawił te silniki w swoim sklepie w Gdańsku i na stoisku Morskiej Wystawy Problemowej w Gdyni.

Silnik „Fasil” jest motorem do czepnym, przeznaczonym dla rybaków łodziowych, pracujących na wodach śródlądowych i przybrzeżnych. Ważący kilkanaście

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA w sprawie powszechnej oświaty rolniczej

W dniach od 16 do 18 sierpnia odbywa się w Sopocie ogólnopolska konferencja, poświęcona zagadnieniom powszechnej oświaty rolniczej. W obradach bierze udział ok. 90 osób — naczelnicy wydziałów oświaty rolniczej w kuratoriach okręgowych oraz inspektorzy i wizytatorzy szkolnictwa rolniczego ze wszystkich województw. Z ramienia KC PZPR uczestniczy w konferencji tow. Gałęcki, a z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — dyr. departamentu ob. Rewo i wicedyrektor ob. Kruszewski.

Otwierając w dniu 16 bm. konferencję dyr. Rewo omówił dotychczasowe osiągnięcia powszechnej oświaty rolniczej i jej braki strukturalno-organizacyjne. Po wstępnym przemówieniu wygłoszone zostały 2 referaty: o roli i zadaniach powszechnej oświaty rolniczej, na tle polityki państwa oraz o dotychczasowych wynikach pracy. Po referatach nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zabierali głos inspektorzy szkolnictwa rolniczego.

Ogółem na konferencji ma być wygłoszonych kilka referatów, omawiających problemy związane ze szkoleniem kadr nauczycielskich, ustrojem i programem powszechnej oświaty rolniczej, organizacją nowego roku szkolnego i współza-

wodnictwem pracy wśród personelu nauczającego.

Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych przywiązuje do wyników tej konferencji dużą wagę. W dniu 18 bm. oczekiwany jest udział w obradach wiceministra rolnictwa ob. Tkaczowa, który przybywa w tym celu na Wybrzeże. (MaR)

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku „Lekkomyślna siostra” Peryzyskiego. Teatr Dramatyczny w Gdyni „Pamięć Sabinke”, z udziałem J. Węgrzyna. Teatr Kameralny w Sopocie — Gościnny występ Ludwika Sempolińskiego.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Młoda Gwardia”, część 1, doz. od lat 12. Początek seansów godz.: 16, 18.30 i 21. W święta od 13.30.

Wrzeszcz — Bajka — „Skradziona sława”. Film dozwolony dla młod. od lat 16. Początek seansów 17.00, 19.00, 21.00. W niedz. i święta od godz. 15-ej.

Oliwa — Polonia — „Lekkomyślna siostra”. Podatek seansów o godzinie 17, 19 i 21. W niedz. i święta od godz. 15-ej. Dozwolony od lat 16.

Sopot — Polonia — „Kullsy ringu”. Dozw. od lat 14. Godziny seansów 17, 19 i 21.

Sopot — Bałtyk — „Moja miła”, dozwolony od lat 14. Godziny seansów: 17, 19 i 21.

Gdynia — Warszawa — „Tragiczny posąg”. Dozw. od lat 18. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21, w święta od godz. 15-tej.

Gdynia — Goplana — „Powrót do domu”. Dla młodzieży dozwol. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Atlantyk — „Rudzielec”. Dozwolony od lat 18. Godziny seansów: 17, 19, 21, w niedz. i święta od 15, 17, 19 i 21.

Gdynia — Bałtyk — „Kłeska szpiega”. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

Gdynia — Promień — „Bella tańczy”. Dozwolony od lat 18. Początek seansów o godz. 18.30 i 21. W niedz. i święta 16.30, 18.30 i 21.00. Film produkcji amerykańskiej.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na czwartek dnia 18 sierpnia br.

5.10 — Początek audycji, 5.15 — Streszczenie wiadomości porannych, 5.20 — Koncert dla świata pracy, 6.00 — Dziennik poranny, 6.15 — Muzyka, 6.30 — Gimnastyka, 6.40 — Muzyka, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wład dzień, poranne, 7.15 — Muzyka, 8.00 — Streszczenie wiadomości porannych, 8.05 — Aud. dla kobiet, 8.15 — Muzyka, 8.35 — „Daleko od Moskwy”, 8.55 — Odczytanie programu lokalnego, 8.58 — Przerwa, 11.57 — Sygnal czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 12.04 — Wład. południowe, 12.20 — Audycja dla wsi, 12.50 — „Na swoją nutę”, 13.20 — Skrzynka PKC, 13.30 — Muzyka, 13.35 — Muzyka obiadowa, 14.00 — Kronika Bułgarska, 14.15 — Utwory Piotra Czajkowskiego, 14.50 — Wład. miejscowe, 15.05 — Melodie z operetek Jana Straussa, 15.25 — Informacja, 15.30 — „Jak dzieci w mieście spędzają wakacje”, 15.50 — Skrzynka ogólna, 16.00 — Audycja festiwalowa, 16.15 — Aud. muzyczna. Dialogi Muzyczne IV. Muzyka współczesna w opracowaniu Łępkowskiego, 16.45 — Przekrój tygodnia, 17.00 — I dzień. popołudniowy, 17.15 — Utwory organowe, 17.45 — Poradnik językowy, 18.00 — „Dla każdego coś miłego”, 19.00 — II dzień. popołudniowy, 19.15 — Muzyka radziecka, 20.00 — Wszelchnia radiowa, 20.20 — Koncert rozrywkowy, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Muzyka, 21.40 — Recital fortepianowy, 22.40 — Rezerwa, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Sonata wiolonczelowa i pieśń Fryderyka Chopina, 23.50 — Program na dzień następny, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM POLSKICH AUDYJCJI W RADIO MOSKIEWSKIM

Radio Moskwa nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim: 1) Godz. 16.30-17.15 letniego czasu polskiego na falach 25,23 m., 25.47 i 30.87 m. — dziennik informacyjny; przegląd prasy; lekcja jęz. rosyjskiego; chwila muzyki i utwory kompozytorów radzieckich i rosyjskich oraz klasyków zach. europejskich. 2) Godz. 20.30-21.50 na falach 37,4 m. i 1115 m. — dziennik informacyjny; szkic, pogadanka, komentarz z żywa ZSRR; artykuł lub komentarz na tematy międzynarodowe, chwila muzyki. 3) Godz. 22-22.30 na falach 31,4 m. i 1115 m. — dziennik informacyjny; szkic, felleton, pogadanka naukowa, literacka, muzyczna lub inne tematy kulturalne; komentarz dnia; chwila muzyki.

WYSTAWY

Morska Wystawa Problematyczna w Gdyni, przy Al. Zjednoczenia, otwarta codziennie od godz. 10-tej do 20-ej. II Festiwal Plastyki w Sopocie. Wystawa otwarta codziennie w godz. od 10-ej do 20-ej.

Wystawa Prac Grupy Polskich Marynistów Plastyków w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 23, jest otwarta codziennie od godz. 10 do 22. Wstęp bezpłatny.

WYSTAWA MORSKO-KARTOGRAFICZNA, obejmująca sztychy, mapy i książki z wieku XVI do XVIII, pochodzące ze zbiorów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel, w godz. od 10 do 14 w Czytelni Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, Wałowa 16. Wstęp bezpłatny.

DYŻURY APTEK

od 13 do 19 bm.

Gdańsk — Apteka Morska, ul. Łąkowa 16.

Wrzeszcz — Apteka Bałtycka, ul. Grunwaldzka 36.

Gdynia — Apteka dr Jurkowskiego, Skwer Kościuski i Apteka Br. Brzóska, Ślaska 48.

Przodownicy pracy Wybrzeża zwiedzają trasę W-Z

W ub. sobotę wyjechała z Gdańska do Warszawy wycieczka przodowników pracy Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjno-Morskich — Wycieczkowicze w czynie dwudniowego pobytu w sto-

licy zwiedzili trasę W-Z. Uczestnicy wycieczki po powrocie nie znajdują słów na właściwe określenie rozmachu i ogromu dokonanych na trasie robót. Przodownia pracy tow. Tarczewska, dzieląc się swymi wrażeniami z wycieczki, powiedziała:

„Chciałoby się jak najdłużej zwiedzać odbudowującą się piękną Warszawę. Jest

ona nie do poznania dla człowieka, który ją oglądał ostatni raz w 1946 r.”. (Wis)

Matki powinny dbać o porządek w miejscach zabaw swych dzieci

Na małym skwerku, położonym między ulicą Bojowców i Hucisko w Gdańsku, znajduje się piaskownica, która cieszy się wielkim powodzeniem wśród małych bywalców.

Od rana do zmroku rozmawiają tam głosy dziecięce, toczą się spory o miejsce dla zbudowania „fortecy” lub „rowu”, o wiaderka czy łopatkę.

Wszystko byłoby pięknie, gdyby nie jedno i to dość duże „ale”. Otóż piaskownica ta jest stale otoczona wałami zalluszczonej i brudnych papierów, a gęsty szpaler krzewów, otaczający ją wydziela niezbyt przyjemne zapachy.

Matki troskliwie dbające o zdrowie dzieci, powinny sanie pilnować, ażeby miejsca zabaw ich dzieci były utrzymywane w należytej czystości.

Pracownicy ZOM powinni poza tym od czasu do czasu zająć się skweru i oczyścić piaskownicę. (d)

100 mieszkań rocznie dla rodzin marynarzy

Wydział Socjalny GAL przewiduje wydatkowanie w ramach planu 6-letniego znacznych sum na budowę mieszkań dla marynarzy polskich statków handlowych. W okresie najbliższego sześciolecia oddawać się będzie do użytku 100 mieszkań rocznie. Projekty budowy kolonii mieszkaniowych dla marynarzy opracowuje ZOR. Osiedla będą wyposażone w ogródki, przedszkola, świetlice i inne urządzenia socjalne.

Tragiczna śmierć dziecka pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym na ul. Ford Kanada Nr. rej. H-35717, stanowiącego własność Centrali Miejskiej w Olsztynie.

Mimo natychmiastowego zatrzymania samochodu przez kierowcę ob. Szwałkowskiego, nieszczęśliwe dziecko poniosło śmierć na miejscu. Ten tragiczny wypadek powinien raz jeszcze pobudzić właściwe władze do roztoczenia czujniejszej kontroli nad ruchem pojazdów mechanicznych i przypomnieć jednocześnie rodzicom o konieczności zwiększenia opieki nad dzieckiem na ulicy. (v)

Odprowadzany do Domu Dziecka 4-letni Ludwik Lipiak, zamieszkały Gdynia — Grabówek 41, niespodziewanie wyrwał się z ręki prowadzącego go matki i wybiegając tuż za trolejbusem na jezdnię, dostał się pod koła pędzącego samochodu ciężarowego marki

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

2213 k

22

GŁOS SPORTOWY

Porażka koszykarzy polskich 5 zwycięstw na 6 walk

w spotkaniu z reprezentacją Korei

BUDAPESZT. W ramach Akademickich Mistrzostw Świata, odbywających się w Budapeszcie, koszykarze polscy rozegrali drugie spotkanie, mając za przeciwnika zespół Korei. Po żywej i dość wyrównanej walce, mecz zakończył się zwycięstwem Korei 61:44 (30:16). Koreańczycy zademonstrowali grę na dobrym poziomie technicznym i przewyższali Polaków celnością strzałów. Młodzi zawodnicy polscy grali nerwowo, nie wykorzystując wielu dogodnych sytuacji. Wyróżnili się: Kamiński i Dąbrowski, zdobywcy największej ilości punktów.

Poważny sukces polskich pięściarzy w Budapeszcie

Reprezentant Wybrzeża Flisikowski znokautowany

BUDAPESZT. W pierwszym dniu turnieju bokserskiego na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie Polacy odnieśli dwie porażki. Kruza po żywej i emocyjnej walce przegrał na punkty z mistrzem olimpijskim Csiem (Węgry), a Kaźmierczak po zaciętej walce uległ na punkty Surkowowi (ZSRR).



W drugim dniu turnieju bokserzy polscy odnieśli duży sukces. Z 6-ciu rozegranych walk 5 zakończyło się zwycięstwami pięściarzy polskich. W wadze muszej Woźniak wygrał wysoko na punkty z Sarko (Węgry). Polak walczył bardzo dobrze, wygrywając zdecydowanie wszystkie rundy.

W wadze lekkiej Deblisz wygrał przez dyskwalifikację Mulina (ZSRR) w trzeciej rundzie. Bokser radziecki był bardziej agresywny, walczył jednak nieczysto, za co otrzymał dwa ostrzeżenia w pierwszej i drugiej rundzie. W trzecim starciu Mulin idąc głową do przodu otrzymuje trzecie ostrzeżenie i zostaje zdyskwalifikowany.

W w. półśredniej Kaźmierczak zdobył punkty w. o. z powodu nieświeżości Francuza Sedille. Francuz został w pierwszym dniu turnieju znokautowany przez Martona (Węgry) i był niezdolny do walki.

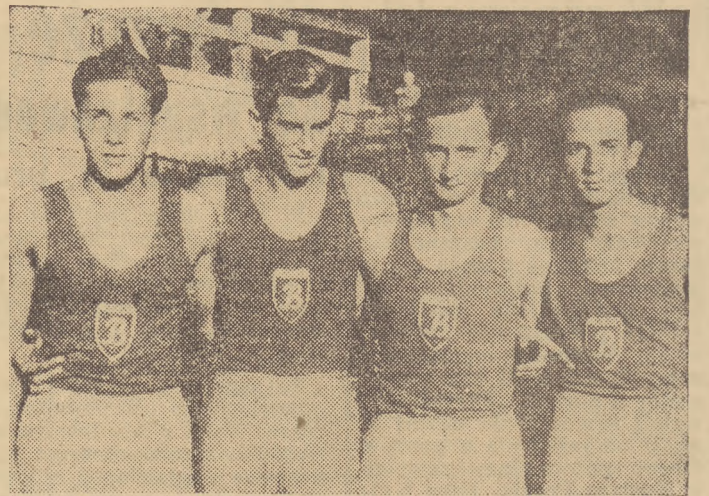
W w. średniej Cebulak wypunktował Kogana (ZSRR). W pierwszej rundzie Cebulak walczył zbyt wolno i lepszy fizycznie bokser radziecki zdobywa nieznaczną przewagę. W drugim starciu Polak doskonale nastawiony przez Sztama skutecznie blokuje, a następnie przechodzi do ofensywy i po jed-

nym z ciosów posyła Kogana do 9-ciu na deski. Bokser radziecki jest zamroczony i rundę wysoko przegrywa. W trzecim starciu Cebulak osłabił Kogana przychodząc do siebie jednak nie może nadrobić utraconych punktów.

W w. półciężkiej Grzelak po słabej walce wypunktował Kovaca (Węgry). Obaj zawodnicy wpadli często w kłincze. Grzelak walczył b. ambitnie.

W w. ciężkiej Flisikowski został znokautowany w pierwszej rundzie przez Szozicasa (ZSRR).

W pozostałych walkach padły następujące wyniki: kogucia: Chauszwilli (ZSRR) wypunktował nieznacznie Margaritę (Rumunia), w. piórkowa — Farkas (Węgry) przegrał niepodziwianie z Fiatem (Rumunia).



Młodzi lekkoatleci „Budowlani — Lechia” Gdańsk, ustanowili nowy rekord Polski juniorów w sztafecie szwedzkiej czasem 2:06.6. Na zdjęciu widzimy całą czwórkę w chwili przed rozpoczęciem biegu. Od lewej stoją: Gutkowski, Tomaszewski, Mach II, Rabenda

Australia — Włochy 5:0

NOWY JORK. Ostatnie spotkanie finału międzystrefowego o puchar Davisa Australia—Włochy przyniosło tenisistom australijskim dalsze dwa punkty i ostateczne zwycięstwo 5:0.

Sidwell (A) pokonał Del Bello (Wł.) 6:1, 6:1, 6:0, a Sedgman (A) wygrał z Cucellim (Wł.) 1:6, 6:1, 6:2, 6:2.

Niedyskrecje z kortów



Spotkanie finałowe w grze pojedynczej: Jędrzejowska — Miskova budziło ogromne zainteresowanie wśród publiczności. Na chwilę przed rozpoczęciem meczu na trybunach panował gorączkowy nastrój.

— Jadzia przegra dzisiaj i już więcej Miskovej nie zwycięży! Miskova cudem przegrała u siebie w domu, ale dzisiaj się zrewanżuje — oto kilka charakterystycznych wypowiedzi kibiców.

Jędrzejowska jednak była daleka od pesymizmu. Nawet po przegraniu pierwszego seta w stosunku 2:6 nie

straciła spokoju i podchodząc do 10. seta powiedziała: „Słabo dzisiaj gram, ale zaraz się „rozkręcę”.

Przepowiednia sprawdziła się. Jędrzejowska wygrała dwa kolejne sety i mecz w stosunku 6:1 i 6:2. Jeszcze raz zatrzymała rutynę.

Mistrz Polski Skonecki znajdował się w bardzo dobrej formie. To co zademonstrował 2-tysięcznej widowni, było wysokiej klasy. Szczególnie Skonecki błysnął europejską formą w pierwszym secie z Krejckiem.

— Władek gra dzisiaj fantastycznie — mówiła Jędrzejowska z nieukrywanym zachwytem.

Trener Jan Korneluk dodał: „Szkoda, że nie ma Asbotha... Zapoznałby się on z tak zwaną „gorączką porażki”.

Walcott zwycięża Tandberga

SZTOKHOLM. W spotkaniu bokserskim kandydatów do tytułu mistrza świata w wadze ciężkiej Amerykanin Joe Walcott znokautował w V rundzie Szweda Olle Tandberga. Mecz zgromadził na stadionie w Sztokholmie 45 tys. widzów.



W VII Międzynarodowym Motocyklowym Raidzie Tatrzańskim zdobywcą jedynego złotego medalu został Dąbrowski z PKM „Ogniwo” w Warszawie.

WYŚCIG KOLARSKI O PUCHAR PRZECHODNI przewodniczącego ZS „Gwardii” plk. Jurkowskiego

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na trasie Gdańsk—Elbląg—Gdańsk wyścig kolarski o puchar przechodni przewodniczącego Zrzeszenia Sportowego „Gwardia” plk. Jurkowskiego.

Impreza ta wzbudziła wielkie zainteresowanie, dowodem czego są napływające zgłoszenia od czołowych zawodników Szczecina, Gdańska i Słupska. Między innymi w wyścigu tym startować będą reprezentacyjne drużyny wyżej podanych miast. Na starcie ujrzymy więc najlepszych kolarzy dwóch morskich województw, ze zwycięzcami tegorocznego trzyetapowego wyścigu „Brzegiem Polskiego Bałtyku” na czele.

Kolarzy oczekuje wiele cennych nagród, jak: kupony materiałów, części rowerowe itp. Wyścig dostępny jest dla zrzeszonych i niezrzeszonych. Zgłoszenia należy nadsyłać do sekretariatu „Gwardii”, Gdańsk, ul. Kartuska 22, do dnia 20 bm. włącznie.

Blizsze szczegóły tej interesującej imprezy podamy w numerze jutrzejszym.

Pokazowy występ tenisistów w Wejherowie

Gdański Okręgowy Związek Tenisowy zorganizował w ubiegłym tygodniu, w porozumieniu z PZT, propagandowe zawody tenisowe w Wejherowie, w których udział wzięli tenisисти czescy i polscy, zwycięzcy w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Sopocie.

Na pięknie udekorowanych kortach, przy licznie zgromadzonej publiczności, rozegrano dwa spot-

kania pokazowe. W mixcie spotkali się Jędrzejowska, Javorsky, z parą Miskova, Skonecki. Wynik 7:5, 5:7. W deblu para Skonecki, Javorsky nie rozstrzygnęła spotkania z Krejckiem i Piątkiem 1:6, 7:5.

Miejscowi sportowcy zgotowali występującym tenisistom serdeczne przyjęcie, obdarzając tenisistki naręczami pięknych kwiatów.

Papież powinien rzucić klątwę na podżegaczy wojennych a nie na ludzi miłujących pokój

Jestem głęboko wierzącym i praktykującym katolikiem. Tym bardziej oburza mnie uchwała Watykanu, grożąca nam ekskomuniką tylko dla tego, że pracujemy nad odbudową kraju i staramy się by dzieci nasze doczekały się lepszych czasów, niż myśmy mieli.

Moim zdaniem papież powinien rzucić klątwę przede wszystkim na zbrodniarzy wojennych i na tych, którzy w dalszym ciągu dążą do rozpętania nowej wojny.

A. GOJTOWSKI
robotnik portowy,
w Nowym Porcie

Ciężkiej sytuacji mieszkańców ul. Elbląskiej trzeba zaradzić

„Dom przy ul. Elbląskiej 48/50 zamieszkuje od roku 1945 wyłącznie rodziny robotnicze. Mimo kilkakrotnej interwencji, prośby nasze nie zostały uwzględnione. Sufity w domach grożą zawaleniem. W czasie deszczu na strychu podstawiamy wanny, żeby woda nie spływała na dół. Dwa tygodnie temu zamknęli nam wodę, gdyż gaśnica pożarowa, z której korzystaliśmy, została zabezpieczona. Kanał, z którego czerpiemy wodę, znajduje się w odległości 500 metrów. Jesteśmy pozbawieni również światła”.

List podpisali: FRANCISZE KROLIKOWSKI, KAZIMIERZ ZAK, HENRYK ZAMOROWSKI, ZYGFRED SERGOT, FRANCISZEK JAN-KOWSKI, KLEMENS WASIERSKI, ANNA TRUSKAWA, STANISŁAW KUŻMA, JAN MROZEK, MARIA

WATTA, ANTONI KLA-MAN, KAZIMIERZ MAJ, ANDRZEJ SZUMAN, TEO-FIL RESZCZYŃSKI, AUGUSTYN SZULC, PAWEŁ SMUGAŁA, MIECZYSLAW KUCZMERA, FELIKS KOSTRZEWSKI, EDMUND MA-DRZEJEWSKI, CZESŁAWA KUCHTA, ADOLF SŁOWIK, WITOLD DĄBROWSKI, FRANCISZEK MAZELLA, MARIAN KULAS, ALOJZY SMYK, FRANCISZEK JANUSZEWSKI, WŁADYSŁAW WOŹNIAK, FRANCISZEK KWIATKOWSKI, JAN ZIOŁKOWSKI i 10 podpisów nieczytelnych.

OD REDAKCJI: Zarząd Nieruchomości powinien się zająć tą, niecierpiącą zwłoki, sprawą Kredytu, jakie przyznała Rada Państwa na poprawę warunków komunalnych świata pracy, powinien być zużyte przede wszystkim w podobnych wypadkach.

Administracja nieruchomości w Gdańsku powinna dbać o wykonanie swych decyzji

Od dwóch lat czynię wraz z innym pracownikiem PKP starania o przydział działki ogro-

dowej. Mimo otrzymanej decyzji z dnia 1 marca br., która zleca administratorowi

przeprowadzenie podziału ogrodu, do dnia dzisiejszego podział ten nie nastąpił.

Ogród składający się z kilku dziesięciu drzew owocowych i ziemi pod warzywo, dzierżawi od kilku lat przedstawiciel inicjatywy prywatnej, który stara się z roku na rok odwiec podział ogrodu. Myślę, że pracownicy państwowej instytucji przysługują prawo do działki ogrodowej.

TOMASZ CICH
pracownik Centrali
Przemysłu Chemicznego
OD REDAKCJI: Administracja Nieruchomości, która wydała decyzję, zlecającą podział ogrodu, powinna dbać również o jej wykonanie.

Śladem naszych wystąpień

Za niemieckie opakowanie 25 tys. zł grzywny

W związku z notatką pt. „W Drewnicy sprzedaje się masło w niemieckim opakowaniu”, która ukazała się w naszym piśmie, przeprowadzono dochodzenie, które wykazało winę właściciela mleczarni w Drewnicy Waltera Winkelmana. Został on ukarany administracyjnie grzywną w wysokości 25.000 zł. Niezależnie od tego skierowano przeciw Winkelmanowi sprawę do sądu za brak oznaczenia firmy z nazwiskiem i siedzibą mleczarni na opakowaniu masła własnej produkcji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. L. Mikoszewo. — Wobec tego, że praca na kolonii jest zajęciem sezonowym, nie można wymagać, aby dana osoba porzuciła dla niej swą stałą pracę zawodową.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (270)

Deszcz ustał. Rozjaśniło się i drzewa na wzgórzu były jakoś szczególnie zielone.

Chirurg zdumiewał się:

— Urodziście się pod szczęśliwą gwiazdą. Przecież o pół centymetra w prawo, a mielibyście zupełnie inny widok. A tak — za miesiąc będziecie mogli znów być na froncie...

Sergiusz przeczytał list od Waluni — dał mu sierżant Gorski kiedy szli do miasta. Walunia pisała: „Niech cię ochrania moja miłość”. Sergiusz uśmiechnął się w zamyśleniu. Za miesiąc będę mógł znów walczyć. A walczyć jeszcze będzie trzeba, oni nic nie rozumieli, tak jak tamten bałwan na cmentarzu... Szkoda, że Jasza... Jakim sposobem wykaraskałem się... Istotnie jakaś gwiazda... Czwarła rana, a za każdym razem drobiazg...

Zapadł zmierzch. Nad wzgórzem, nad drzewami ukazały się wyraziste, wielkie gwiazdy, podobne do iluminacji odległego miasta, albo do świętojańskich robaczek, którymi żarzą się czarne noce południa. Czym jest właściwie gwiazda? — rozmyślał w półmajaczeniu Sergiusz. — Miłością Waluni? Gwiazdką na furazerce? A może tą właśnie daleką, lecz tak jednocześnie bliską, że zaraz wstanę i schwytałem ją — niech świeci w ziemiach...

Było to maleńkie miasto pośród gór; okolice miasta były wyjątkowo malownicze, ale turyści nie zatrzymywali się tu — obok miasta były kopalnie węgla i czarny pył przedostawał się zirytowanemu podróżnikowi do nosa, grubą warstwą opadał na merostwo, na trawę skweru, na robotnicze rudery. Stacjonujący w mieście Niemcy przeklinali los, gotowi byli do pogodzenia się z ponurym krajobrazem, ale nawet zimą nie było tu spokoju, teraz zaś „umorusani” (tak nazywał górników lejtant Schmidt) rozpuścili się ostatecznie.

Kapitan von Gerlach pocieszał się, że gdzieś nad Niemcem jest jeszcze gorzej. W rozmowach z przyjaciółmi kapitan von Gerlach podkreślał, że jest „epikurejczykiem”, że lubi jedwabną bieliznę, wytrawnego szampana i sjęstę. Miał szczęście — nie trafił na front. Zeszłego lata, zupełnie przypadkowo, przy poszukiwaniu ukrytej broni, von Gerlach wykrył czarujący obraz pędzla Boucher. Marzył teraz często: po skończeniu wojny sprzeda ten obraz, kupi sobie dom w Schwalbachu i ożeni się ze spokojną, gospodarną dziewczyną — dość ma już i tej wojny i kawalerskiego życia. Aby tylko wydostać się cało stąd...

Górnicy zastrajkowali czternastego lipca. Przed wojną w dniu tym ludzie tańczyli. Na estradzie siedzieli spoceni muzycyści i dmuchali w trąby. Dziewczęta roznosiły wino, lemoniade. Pośród ciemnego listowia drzew zagadkowo mrugały papierowe latarenki. Tańczono aż do rana i plac przed merostwem wydawał się olbrzymią salą balową. Każdą w tamtych czasach pamiętał, że czternastego lipca — to nie tylko początek wakacji letnich, nie tylko tańce i ognie bengalskie... A teraz górnicy zebrali się dokoła pomnika Jauresa. Górski wiatr unosił olbrzymią trójkolorową flagę. Na estradzie stała Paulina; zdaleka

wydawała się posagiem; twarz jej oświetlona była przez lampy górników. Słaby lecz dźwięczny głos powtarzał słowa odwiecznej przysięgi: „Wolność lub śmierć”. I tyśiące głosów odpowiadało — „wolność lub śmierć!”. A echo roznosiło daleko i szeroko: „Śmierć!”.

Józefinka, albo jak ją nazywano teraz, Paulina, pracowała w tym okręgu od zeszłej jesieni. Wychowywała się daleko stąd — w północnej części Francji, ale wszystko przypominało jej te czasy dziecięce — ciężki trud górników, ponure ich żarciki, surowa dobroć. Rozumiano ją tu od pierwszego słowa, wierzono jej, mówiono sobie wzajemnie: „Paulina powiedziała...”.

Strąk szybko rozpowszechnił się na cały okręg. Opowiadano, że w niektórych osadach wydarzyły się potyczki z Niemcami.

Zupełnie rozstrojony lejtant Schmidt wbiegł do gabinetu von Gerlacha:

— Należy ich natychmiast rozpedzić!

Kapitan leżał na tapczanie. Okiennice były szczelnie zamknięte. Z ulicy dochodziły okrzyki, dźwięki „Marsylianki”.

— Niech pan nie mówi tak głośno — odrzekł kapitan — Muszę mieć absolutny spokój podczas ataku migreny. I ciekaw jestem, w jaki sposób zamierza pan ich rozpedzić? Mam sześciedziestu ludzi, a górników jest trzy tysiące.

— Ale „umorusani” nie mają broni.

— Pan się myli. Kapitan francuskiej żandarmerii mówił mi, że terroryści posiadają trzysta lub czterysta amerykańskich automatów. A pan — aby tylko wojować A kto będzie odpowiedzialny za życie moich podwładnych?..

— Ależ, panie kapitanie...

C. d. n.